

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Potrzebne jest doprecyzowanie oceny jakości wód dotyczące sinic

Na forum europejskim trwają właśnie konsultacje dotyczące nowych regulacji ws. określania zagrożenia obecnością sinic w kąpieliskach. Obecnie czyni się to jedynie na

podstawie zmiany koloru wody, a potrzebne jest doprecyzowanie - powiedziała mikrobiolog dr Justyna Kobos z UG.

„W polskim ustawodawstwie, podobnie jak w całej Unii Europejskiej, jakość wody w kąpieliskach stwierdza się na podstawie koloru wody i zmiany jej zabarwienia. Jeśli warunki do rozwoju sinic są sprzyjające, to namnażają się one intensywnie. Wówczas woda zmienia kolor, powstają wyraźne smugi i kożuch pływający po powierzchni wody utworzony z sinic, to nie ma wątpliwości, że zakwit jest duży i wzrasta ryzyko zagrożenia dla zdrowia. W takiej sytuacji należy zamknąć kąpielisko. Natomiast jeśli te sinice utrzymują się w toni wodnej, ale nie tworzą kożucha, to wtedy ocena jakości wody staje się problematyczna. Pojawia się więc pytanie, czy nie należałoby doprecyzować sposobu oceny zagrożenia” - powiedziała w rozmowie z PAP badaczka sinic z Uniwersytetu Gdańskiego.

Jak podała, na forum europejskim rozważane jest wprowadzenie nowych regulacji, co jest dyskutowane w ramach konsultacji społecznych. „Proponowane jest wdrożenie nowych regulacji, zgodnie z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia, by określać jakość wody na podstawie precyzyjnych danych, np. ilości komórek lub biomasy sinic, wartości chlorofilu czy stężenia toksyn” - wskazała.

„Moim zdaniem potrzebne jest doprecyzowanie tych narzędzi - ale wiadomo, że to wymusi na organizatorach kąpielisk, którymi najczęściej są samorządy, prowadzenie dość kosztownych i czasochłonnych badań. Nie jestem zwolennikiem obowiązku takich badań we wszystkich kąpieliskach - ale tam, gdzie pojawiają się regularnie sinice, bo to ułatwiłoby podejmowanie decyzji o ewentualnym zamknięciu kąpielisk. Czasem bowiem pomimo stwierdzenia występowania sinic, ich biomasa i stężenia toksyn są bardzo małe, poniżej zalecanej dopuszczalnej przez WHO ilości, więc większość ludzi mogłaby się normalnie kąpać. Konieczne byłoby jednak informowanie o potencjalnym zagrożeniu, zwłaszcza dla osób wrażliwych, np. dla alergików czy chorych na astmę; ci muszą szczególnie uważać. W niektórych krajach już rozróżnia się różne poziomy zagrożenia - Alert 1 i Alert 2 w zależności od ilości sinic i/lub toksyn” - tłumaczyła mikrobiolog.

Konsultacje, do udziału w których zaproszeni są wszyscy zainteresowani tematem, zakończą się 20 stycznia 2022 r.

„Ewentualnych decyzji nie spodziewam się przed kolejnym sezonem wakacyjnym, ale cieszą mnie każde podejmowane prace związane z określaniem jakości wody. Liczę, że dbając o to, by nie dopuszczać do zakwitów sinic na kąpieliskach, samorządy i osoby odpowiedzialne za zarządzanie jakością wody na kąpieliskach będą musiały zawsze spojrzeć szerzej i zadbać ogólnie o stan wód na danym zbiorniku” - powiedziała Kobos.

Jak przypomniała, ostatni sezon nad Bałtykiem był bardzo spokojny pod względem występowania sinic. „Zakwity sinic obserwowaliśmy jak co roku w jeziorach, ale na kąpieliskach nadmorskich w tym roku ich praktycznie nie było” - powiedziała.

„Na początku tego sezonu prognozowałam, na podstawie wieloletnich badań i obserwacji, że zakwity sinic na Bałtyku będą bardzo intensywne. Jednak ten sezon był nieporównywalnie inny od pozostałych. Jak co roku zakwit sinic był odnotowywany na zdjęciach satelitarnych na Bałtyku Centralnym, jednak wiatry i prądy odpychały masy sinic od naszego wybrzeża. Tylko jeden dzień pod koniec czerwca nieliczne kąpieliska w Zatoce Gdańskiej były zamknięte z powodu sinic, chociaż warunki do ich rozwoju wydawały się idealne przez cały sezon” - wskazała.

„Zmiany klimatu, a wraz z nimi rosnąca temperatura powietrza i wody, będą stanowiły dobre warunki dla rozwoju sinic - zarówno tych toksycznych, jak i nietoksycznych. Po ostatnim sezonie

trudno mi jednak prognozować, czy w sezonie będą coraz bardziej dokuczliwe dla plażowiczów” - podsumowała dr Kobos.

Sinice należą do królestwa bakterii - zamieszkują morza, oceany i wody słodkie: jeziora, stawy, zbiorniki zaporowe. Jako mieszkańcy Ziemi wiele im zawdzięczamy. Były to bowiem - z tego, co wiadomo - jedne z pierwszych mikroorganizmów, które zaczęły jako źródło energii wykorzystywać światło słoneczne, aby z wody pozyskiwać wodór. „Skutkiem ubocznym” ich działania był tlen, który następnie umożliwił pojawienie się wyższych organizmów, używających tlen do oddychania.

Urlopowiczom w czasie wakacji sinice kojarzą się jednak z zamykaniem kąpielisk. Powodem są zakwity na wodzie. W ich wyniku powstawać może charakterystyczna piana czy kożuch z tych mikroorganizmów, a woda zmienia kolor na zielony. Sinice namnażają się gwałtownie w momencie, gdy woda osiąga wysoką temperaturę - ok. 18-20 st. C; w Bałtyku najczęściej w wodach Zatoki Gdańskiej.

Spośród ponad 2 tys. gatunków sinic tylko kilkanaście tworzy zakwity, głównie te występujące w wodach słodkich. Toksyny produkowane przez sinice mogą być groźne dla zdrowia ludzi i zwierząt, powodując zaburzenia układu pokarmowego, nerwowego i podrażnienia skóry. W Bałtyku szkodliwe zakwity tworzy gatunek *Nodularia spumigena*.

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/aktualnosci/31016.html>



21-05-2026

[Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej](#)

Resort nauki udostępnił go.



21-05-2026

[Kleszcz to tylko pośrednik](#)

Krętki *Borrelia* to częściowo „prezent” od gryzoni i ptaków.



21-05-2026

[Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy](#)

W ciągu 8 lat przeżywalność pacjentów z tym nowotworem wzrosła o 20 proc.



21-05-2026

[Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk](#)

Bez zapylaczy nie ma części produkcji żywności.



21-05-2026

[Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni](#)

Elektrodę, która przepuszcza aż 94 proc. promieniowania podczerwonego.



21-05-2026

[Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#)

To wynik badania, w którym brało ponad tysiąc par matka-dziecko.



21-05-2026

[Problemy ze snem związane z ryzykiem choroby Alzheimera u kobiet](#)

Informuje „Journal of Prevention of Alzheimer's Disease”.



21-05-2026

[Zespół policystycznych jajników zmienił nazwę](#)

Informuje "The Lancet".

Informacje dnia: [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik](#) [Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy](#) [Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk](#) [Powstała niewidzialna elektroda dla podczzerwieni](#) [Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#) [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz](#)

[to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#)

Partnerzy